DZIENNIK POLSKI

Nr. 449 WTOREK 1 - GRUDNIA 1942 r. ROK III.

MOWA WINSTONA CHURCHILLA.

W niedzielę wygłosił przemówienie premier Wielkiej Brytanii, obrazując w nim nietylko obecną sytuację wojenną, ale odsłonił - choć bardzo powściągliwie - zamiary aliantów w przyszłości odnośnie prowadzenia wojny i przyszłego pokoju. Mowa nacechowana była pewnością zwycięstwa i pełna optymizmu. W. Churchill zaczął od omówienia ostatnich wypadków w Afryce. "8-ma armia -mówił- przemaszerowała już 650 km., pędząc przed sobą pobite siły Rommla. Wróg, który niedawno jeszcze miał usta pełne przechwałek, nie zagraża już Egiptowi. Dziś na progu Trypolitanii czeka nas większa bitwa niż pod El Alamein, ale mamy najpełniejsze zaufanie do generała Aleksandra i Montgommery. Wyprawa na półn. Afrykę, która osiągła niezwykłe powodzenie, wykazała zupełne porozumienie między Anglią i USA. Gigantyczny plan wyprawy jest dziełem prezydenta Roosevelta, a wykonany dzięki owocnej współpracy floty angielskiej i amerykańskiej. Przeprowadzenie planu leży wyłącznie w rękach sztabu USA z gen. Eisenhowerem na czele, któremu podporządkowana jest pierwsza armia brytyjska pod wodzą gen. Andersona. W wyprawie na Afrykę pobiliśmy zdecydowanie flotę podwodną osi. Za każdy transportowiec zatopiliśmy lub ciężko uszkodzili jedną łódź podw. wroga, za każdą utraconą tonnę zyskaliśmy 2 tonny w portach franc. Afryki. Atak gen. Alexandra w Egipcie był synchronizowany ściśle z akcją w półn. Afryce, gdzie wykonujemy ostatnie natarcia na pozostałe punkty oporu osi w Tunisie. Afryka nie jest jednak naszym celem, a tylko odskocznią do ataku na wroga z bliska. Teraz polujemy tylko na właściwy moment. Posiadanie Afryki skraca nam niepomiernie drogę dostaw morskich, zyskaliśmy sposobność walki na nowym froncie lotniczym. Lotnictwo niemieckie żyje już ze swego kapitału, podczas gdy nasze rośnie niepomiernie i posiadamy już absolutną przewagę nad przeciwnikami. Dziś potrzeba nam jaknajczęstszego kontaktu bojowego z lotnictwem wroga.

Wkrótce oczyścimy Afrykę, a wtedy przeniesiemy wojnę w granice państwa faszystowskiego - do Włoch. Ośrodki Italii są już bombardowane, ale gdy wyrzucimy oś z Tunisu - wszystkie urządzenia, cała Italia znajdzie się w ogniu, bombardowana według metod naukowych. Naród włoski nie potrzebował brać udziału w wojnie, został do niej wepchnięty przez Mussoliniego, przez jego chęć łupu, zamiary imperialne, jego pychę i arogancję. Jedynym zyskiem Włoch w tej wojnie - to wątpliwa przyjemność spaceru na promenadzie w Nicei, stracili za to już 100 generałów i 300.000 żołnierzy. Jest to ostatnia chwila dla narodu włoskiego, dziś jeszcze może się zdecydować i wycofać, w przeciwnym razie wkrótce pozna straszliwą grozę wojny w skali dotąd niespotykanej". -

Mówiąc o Rosji Churchill stwierdził, że zwycięstwa rosyjskie i obrona Stalingradu - rosyjskiego Verdun, to zasługa i wola Stalina. "Będąc w Moskwie obiecałem Stalinowi, że gdy pobijemy Rommla, prześlę mu telegram. Na to Stalin pokazując na mapie punkty wyjścia dzisiejszych ofenzyw odpowiedział, że prześle mi również depeszę, gdy wróg będzie bity i wypierany. Oba telegramy zostały już przesłane pod właściwym adresem. A to dopiero początek zimy, która chwyta w śmiertelne szpony niemieckie armie, zdziesiątkowane przez nacierających Rosjan. Dywizje mają już stan brygad, brygady pułków. Ale nie może być inaczej, gdy armie nie są dowodzone przez sztab, a tylko przez kaprala Hitlera.

Z kolei przeszedł do Francji podnosząc, że Hitler złamał warunki zawieszenia broni, mając na celu opanowanie tak potrzebnej mu francuskiej floty. Wypadki w Tulonie były pożądane by odrodzić Francję, by sprowadzić koniec farsy i matactw rządu Vichy. Z płomieni w Tulonie powstanie odrodzona Francja, bo honor uratowany został przez najwyższą ofiarę.

Mowę zakończył zdaniem, że "nie widzi prędkiego końca wojny, choć możliwy jest prędszy koniec wojny w Europie niż w Azji. Wtedy przerzucimy wszystkie siły przeciw Japonii, by pomóc Ameryce, Australii i Nowej Zelandii. Na nowej konferencji pokojowej, która tymczasem toczyć się będzie w Europie panować będzie atmosfera lepsza niż w Wersalu, atmosfera braterstwa i zdobędziemy się na lepsze rozwiązanie stosunków w Europie, niż ćwierć wieku temu. Uczynimy wszystko by zabezpieczyć pokój i zapewnić dobrobyt ludzkości".

ZWYCIESTWA ALIANTOW NA WSZYSTKICH FRONTACH.

NA WSCHODZIE ofenzywa rosyjska rozpoczęta w ubiegłym tygodniu na środkowym froncie przełamała w czterech miejscach linie niemieckie, czyniąc głębokie wyrwy szczególnie groźne między Wielkimi Łukami a Rżewem, gdzie na zachód od Rżewa toczą się najkrwawsze walki. W pierwszym uderzeniu zdobyto ponad 300 miejscowości, rozbito 4 dywizje piechoty i 1 pancerną, poległo 10.000 Niemców. Ofenzywa posuwa się naprzód. W następnych dniach zdo-

byto dalsze tereny i poległo dalszych 12.600 Niemców. Na południu oba ramiona rosyjskich kleszczy połączyły się w północnym łuku Donu. Niemcy zostali zupełnie otoczeni. Zamknięty pierścień wzmacniany jest silnymi posiłkami Rosjan, a otoczone dywizje straciły większość swych efektywów i rozbijane są na małe grupy. Niemieckie oddziały wolą się już poddawać niż walczyć, wczoraj wzięto 3.000 jeńców. W Stalingradzie oczyszczono dzielnice fabryczne i robotnicze z Niemców. Specjalny komunikat z Moskwy doniósł wieczorem, że wszystkie kontrataki zamkniętych w kotle Niemców zostały złamane. Na południe od Stalingradu przełamano nowe linie wroga i zdobyto węzeł kolejowy Newykowskij. Na środkowym odcinku zrobiono dwie nowe wyrwy, posuwając się o 20 do 30 km. Linie kolejowe Leningrad-Odessa i Leningrad-Rżew zostały przerwane. Obie ofenzywy rozwijają się pomyślnie, a na środkowym odcinku zaszły już wypadki zamarznięcia niemieckich żołnierzy.

W AFRYCE pochód na Tunis i Bizertę jest w pełnym toku. Przełęcze górskie zostały opanowane przez amer. spadochroniarzy. Po zdobyciu Dżeidżery alinci wyłamali wyrwę między Tunisem i Bizertą. Odległość od Tunisu wynosi już 20 km. Inne oddziały posuwają się wzdłuż wybrzeży. Niemcy mimo otrzymania posiłków w liczbie 24.000 drogą morską są w defenzywie. Walki przybierają na sile. Lotnictwo aliantów wzmaga swą działalność. Na Sycylii zbombardowano kilkakrotnie Gerbini i Komiso. Dokonano najcięższych nalotów na Trypolis, Homs, Sfax, Bizertę i Tunis, wyrządzając olbrzymie szkody i pożary. Zbombardowano Dodekanez. W Libii nastąpiła pewna przerwa w walkach wskutek burz. 8-ma armia gromadzi rezerwy i sprzęt do rozstrzygającej bitwy. Pod El Aghejla starły się już silne patrole. Na morzu Sródziemnym łodzie podwodne zatopiły 9 statków i 3 uszkodziły, wiozły one posiłki dla Rommla.

RAF dwukrotnie i nader ciężko zbombardował Turyn. Po raz pierwszy zrzucono we Włoszech bomby 4-tonowe prócz 100.000 bomb zapalających. Po 48-miu godzinach Turyn pali się nadal. Na Zachodzie zbombardowano Francję, Holandię, Belgię i żeglugę wroga.

Na DALEKIM WSCHODZIE odparto jap. kontrataki koło Buny. Alianci postępują zwolna naprzód. Posiłki japońskie wiezione przez 4 kontrtorpedowce zbombardowano, 2 kontrtorpedowce zostały trafione, pozostałe 2 uciekły. Załoga niemieckiego statku pomocniczego 8.000 ton zatopiła swój okręt, nie mogąc ujść pościgu. Do niewoli wzięto 78 ludzi załogi.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Gen. Sikorski udał się do Waszyngtonu na zaproszenie prez. Roosevelta i wylądował wczoraj w Ameryce.
- Włoska Partia Socjalistyczna w Szwajcarii wezwała naród włoski do biernego oporu i zrzucenia faszyzmu. Cordell Hull oświadczył, że w armii włoskiej rośnie duch buntu. Z Mediolanu ewakuowało 350.000 mieszkańców t.j. 1/3 całej ludności. Neutralni donoszą, że Mussolini popadł podobno w rostrój nerwowy.
- Dwie francuskie łodzie podwodne, które uciekły z Tulonu przybyły do Algieru. Wyspa Reunion przyłączyła się do Wolnych Francuzów. Znaczna część wojsk francuskich z Dżibuti przeszła do aliantów w Somali. We Francji rośnie liczba aresztowań, gen. Doyen członek komisji rozjemczej został aresztowany przez Niemców. Również b. premier Reynaud i b. minister Mandel zostali uwięzieni przez okupanta na wniosek Lavala. Ministerstwo informacji rządu Vichy ogłosiło, iż Niemcy zawiadomili Vichy o zajmowaniu Tulonu dopiero po rozpoczęciu działań zbrojnych przeciw tej bazie.
- Obywatele fińscy są wypuszczani z obozów internowanych w Anglii. Zgłaszają się oni do fabryk broni wzgl. do gwardii narodowej. 65-ciu fińskich marynarzy wstąpiło ochotniczo do angielskiej floty. W ciągu ostatnich 11-tu miesięcy produkcja ciężkich bombowców angielskich wzrosła 3-krotnie.
- Wczoraj ukończył Winston Churchill 68 lat. Gen. Sikorski przesłał mu depeszę, gratulując "Młodemu 68-mio letniemu weteranowi, prowadzącemu świat do zwycięstwa nad zbrodnią i mowy, która świetnie zobrazowała sytuację wojenną."

OSTATNIE WIADOMOŚCI z dnia 1.bm., godz. 8-ma rano.

- W rej. Stalingradu armie rosyjskie posuwają się naprzód, liczne dywizje Sowietów walczą już na tyłach niemieckich. Prawe skrzydło maszeruje wzdłuż linii kolejowej na Kotelnikowo. W ostatnich 4-ch dniach poległo tu 20.000 Niemców, liczba jeńców doszła do 70.000. Na środkowym odcinku zdobytu znowu szereg nowych miejscowości, a rezerwy rosyjskie a zwłaszcza dywizje pancerne przechodzą na tyły Niemców przez głębokie wyrwy. Główne linie zaopatrzenia wojsk niem. zostały przecięte, Rżew jest odcięty, Wielkie Łuki otoczone, a trzon armii rosyjskiej posuwa się wśród ciężkich walk na Newel.
- W Tunisie zdobyto Mateur - 30 km. od Bizerty. Miasto Tunis znajduje się już w zasięgu ang. artylerii. Połączenie między Tunisem a Bizertą zostało przerwane. Niemcy usiłują wstrzymać pochód sprzymierzonych przez psucie dróg, wysadzanie mostów i minowanie terenów. Toczą się silne walki lotnicze. Trypolis był przez 12 godzin bez przerwy ciężko bombardowany. Zbombardowano również koncentracje wojsk włoskich koło Gabes.

NOWE OBLICZE MARSZAŁKA PETAIN'a.

Wypadki w Afryce północnej postawiły Francję wobec zagadnienia albo poprzeć akcję amerykańską, albo też stanąć zdecydowanie po stronie niemieckiej. Początkowo, gdy Niemcy wkroczyli do Francji nieokupowanej zdawało się, że marsz. Petain nie posunie swoich decyzji tak daleko, aby postawić swój kraj całkowicie do dyspozycji osi - mówiono nawet, że wystąpił z protestem przeciwko akcji niemieckiej. Najprostsza logika faktów przemawiała właściwie za tym, że Petain nie ma innej drogi postępowania, jak tylko przeciwstawić się bodaj w formie protestu przeciwko nowej polityce państw osi, wprawdzie protestu praktycznie nie mającego żadnego znaczenia, mogącego jednak ratować honor francuski. Tymczasem Petain wbrew wszelkiej logice i wyraźnej świadomości, że Niemcy i Włosi stoją w obliczu klęski, wypowiedział się po ich stronie. Dotychczasowa polityka Petaina mogłaby na upartego znaleźć usprawiedliwienie, można się było o to tylko spierać, czy Francja nieokupowana zachowała bodaj na wąskim odcinku życia politycznego niezależność państwową czy marjonetkowy rząd w Vichy można było uważać za suwerenne przedstawicielstwo wolnej Francji, ale bodaj istniały jakieś możliwości sporu, które wyłączały bezapelacyjne potępienie Petaina. Można było przecież twierdzić, że działał w najlepszej myśli, że pragnął Francji zaoszczędzić losu - który spotkał inne narody. Z chwilą jednak, gdy Niemcy złamawszy warunki rozejmu weszły do Francji nieokupowanej i ten cień usprawiedliwienia znikł zupełnie. To też obecna polityka Petaina kierowana wyraźnie chorobliwymi ambicjami Lavala stojącymi poza granicą jakichkolwiek tendencyj patriotycznych, musiała się spotkać z bezwzględnym potępieniem wszystkich wolnych Francuzów.

Petain nową swą politykę - wyrażającą się całkowitym poparciem agresji niemieckiej, zaczął od potępienia gen. Giraud i Darlana oraz uporczywym wzywaniem wojsk francuskich w Afryce do walki z wojskami aliantów. Tymczasem wbrew jego intencjom wojska francuskie w Afryce po trzech dniach słabego oporu nietylko się poddały, ale formalnie przeszły na stronę państw sprzymierzonych, a Darlan wezwał nawet francuską flotę w Tulonie do schronienia się do portów angielskich. Można było przypuścić, że tak szybkie zlikwidowanie konfliktu afrykańskiego i decyzja wojsk francuskich w Afryce, które wypowiedziały się po stronie aliantow dadzą Petainowi do zrozumienia, że naród francuski potępia jego postępowanie i że to wywoła jakiś zdecydowany przełom w jego polityce. Tymczasem stało się inaczej. Petain zacieśnił swój stosunek z państwami osi, przeprowadzając przede wszystkim zasadnicze zmiany w swoim rządzie, w którym znaleźli się teraz zdecydowani germanofile. Ale to nie wszystko, bo mianował swoim zastępcą Lavala, udzielając mu szerokich pełnomocnictw. Laval ma teraz prawo wygłaszania wszelkich ustaw, może nawet wypowiedzieć wojnę - słowem, otrzymał od Petaina władzę dyktatorską. Biorąc pod uwagę, że Laval reprezentuje we Francji ten odłam społeczeństwa, który związał się wbrew oczywistym interesom narodowym - całkowicie z Niemcami, musi się stwierdzić, że Petain ostatecznie zaprzedał swój kraj państwom osi. Dlatego Wolni Francuzi ogłosili go zdrajcą narodu.

Nie poprzestał jednak na tem. Wedle doniesień Londynu miał Darlan oświadczyć, że Petain myśli tak samo jak on, że cała jego polityka wobec państw osi ma charakter machiawelski i marszałek boi się tylko otwarcie swe zdanie wypowiedzieć. Przeciwko temu Petain znowu zaprotestował, ogłaszając równocześnie przez radio nową odezwę do narodu, w której jeszcze raz donosząc o "zdradzie" swoich generałów, wzywa ludność francuską, aby w zupełności podporządkowała się rządowi Lavala i nie słuchała wiadomości podawanych przez państwa sprzymierzone. "Prawda jest przecież prosta - mówił Petain w swojej ostatniej odezwie - kto nie podda się dyscyplinie, której ja od każdego wymagam, naraża swój kraj na niebezpieczeństwo. W interesie Francji postanowiłem rozszerzyć uprawnienia Lavala, by mu umożliwić przeprowadzenie swego ciężkiego zadania. Jedność jest dzisiaj więcej niż kiedykolwiek potrzebna. Pozostaję waszym jedynym wodzem. Istnieje tylko jeden obowiązek - słuchać jednego rządu i tego, któremu ja dałem władzę, aby rządził i tylko jednej ojczyzny, którą ja reprezentuję". Identyfikowanie siebie z Francją jest conajmniej megalomanią, która od chwili zajęcia Francji przez Niemcy była najbardziej charakterystycznym rysem całej polityki Petaina. Megalomania, która prędzej czy później spotka się ze zdecydowanym protestem narodu francuskiego. Na tę megalomanię odpowiedział już m.i. minister Chautemps, stary francuski polityk, który po wejściu wojsk amerykańskich do Afryki zgłosił się do szeregów brytyjskich jako ochotnik, odpowiedzieli również żołnierze francuscy, którzy w tej chwili wobec okupacji reszty Francji walczą w Tunisie ramię w ramię z aliantami przeciw wojskom niemiecko-włoskim o wolność świata, o niepodległość swojej ojczyzny. Odpowiedziała ostatnio marynarka wojenna w Tulonie, wybierając zatopienie swych jednostek, byle nie przekazać ich w ręce wrogów swej gnębionej ojczyzny.

Z PRASY NIEMIECKIEJ.

Front w Tunisie jest dominującym tematem w dzisiejszej prasie niemieckiej. Obok notatek sprawozdawczych nie brak również artykułów, w których jednozgodnie mowa o tym, że lądowanie wojsk osi w Tunisie pokrzyżowało plany amerykańskie. Ale obok tych - na jeden rozkaz i wedle tego samego szablonu ogłaszanych ehuncjacji - tu i ówdzie spotkać można pewną obawę przed niedalekimi wydarzeniami oraz niewątpliwą świadomość, że pozycja państw osi w Tunisię jest bardzo niepewna. W tym mniej więcej tonie napisany został artykuł pt. "Afrikanische Zwischenbilanz", który ukazał się w jednym z ostatnich numerów "Donauzeitung". Autor artykułu stwierdza wprawdzie, że usadowienie się Niemców w Tunisie wzmocniło pozycję trójkąta strategicznego : Sardynia-Sycylia-Tunis, ale równocześnie pisze : "Plan anglosaskich państw jest bezwątpienia wielki, a siły, które do jego urzeczywistnienia zadysponowano są niemniejsze. Państwa te w pierwszej fazie rozwijających się operacji osiągnęły wyniki, których ze strony niemieckiej nie należy bagatelizować, a jako szkodliwe uderzenie dla naszych planów wojennych również nie powinny być niedoceniane". Te wynurzenia w dzienniku niemieckim, podlegającym surowej cenzurze, mają bezwarunkowo swoją wymowę.

W ostatnich dziennikach niemieckich znajdujemy wyroki sądów nadzwyczajnych Rzeszy, świadczące o rosnącym fermencie w Niemczech. I tak sąd nadzwyczajny Cassel skazał 45-cio letnią Joannę Appel na 3 lata więzienia za "akcję rozkładową" w wojsku dokonywaną w ten sposób, że wróżyła żonom i matkom o losie ich najbliższych na froncie. Taki sam sąd we Wrocławiu skazał Brunona Kastnera, burmistrza w Kreinsbergu na Śląsku na karę śmierci za to, że zabił 3 owce i 11 świń, wystawiał sobie karty mączne i sprzeniewierzył 8 q mąki. Małżeństwo Müllerowie w Hamburgu zostało skazane na trzy lata więzienia za ukrywanie zegarków i budzików, którymi prowadzili handel zamienny za alkohol i drób. Pewnemu rolnikowi w Saksonii odebrano gospodarstwo za to, że nie chciał dostarczyć żadnych kontyngentów mleka i zboża.

SPRAWY POLSKIE.

- Premier gen. Sikorski odbył konferencję z wicepremierem i ministrem spraw wewnętrznych Mikołajczykiem, po której naradzie wicepremier Mikołajczyk odbył odprawę z dowódcami korpusów, informując ich o sytuacji wewnętrznej w kraju.
- Rząd polski jest w posiadaniu dekretu Himmlera, nakazującego zupełne wytępienie Żydów w Polsce do końca roku 1942. Dekret ten został podany do wiadomości rządom państw sprzymierzonych i ogłoszony w prasie sojuszniczej.
- Z Oslo wywieziono 1.000 norweskich Żydów do Polski i umieszczono ich w warszawskim ghetto.
- Gen. Anders wyjaśnił w udzielonym wywiadzie, że z Rosji wyjechało dotychczas 115.000 Polaków, w tym 75.000 żołnierzy. Rząd polski nie szczędzi starań, by w jaknajkrótszym czasie umożliwić wyjazd szerszym masom polskich uchodźców.
- W zatoce meksykańskiej zatopiła łódź osi mały statek polski. Zatonęło trzech marynarzy, kapitan statku został wzięty do niewoli przez nieprzyjacielskiego korsarza.
- Kardynał Hinsley zarządził w dzień Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej 8.grudnia nabożeństwa we wszystkich kościołach katolickich Anglii na intecję Polski. Również głowa kościoła anglikańskiego arcybiskup Canterbury zarządził podobne modły w dniu 6.grudnia. Wielki rabin Anglii nakazał osobne modły na intencję Polski w dniu 5.grudnia.
- Rada Narodowa uchwaliła nagły wniosek, żądający interwencji w sprawie masowego mordowania Żydów w Polsce.
- Prymas Polski kardynał Hlond przedostał się z Lourdes przez granicę hiszpańską do Saragossy, uchodząc przed Niemcami.
- W dniu 19.bm. na posiedzeniu rady ministrów uchwalono zmianę nazwy "Ministerstwo Spraw Wojskowych" na "Ministerstwo Obrony Narodowej".
- Prasa amerykańska donosi o konferencji polskiego ministra skarbu z sekretarzem skarbu Morgentauem i Sunner Wallesem w sprawie przygotowania natychmiastowej pomocy Ameryki dla Polski z chwilą zakończenia wojny.
- W Londynie rozpoczęto wydawanie dziennika Stronnictwa Ludowego "Zielony Sztandar". Pierwszy numer był poświęcony pamięci marsz. Rataja.
- W Końskiem znaleziono tajny skład broni i aresztowano około 10-ciu osób. Na drugi dzień przybyło z Radomia samochodem wojskowym trzech ludzi w mundurach oficerów Gestapo, trzech jako konwojentów oraz trzech więźniów, których dowódca konwoju chciał tymczasowo oddać pod opiekę komendantowi miejscowego więzienia. Po wejściu na teren więzienia przybyli sterroryzowali straż i uwolnili poprzednio uwięzionych. W czasie strzelaniny dwie osoby wprawdzie zginęły, ale reszta szczęśliwie uciekła.

---oooOOOooo ---